

Kierwiny, 29 sierpnia 2010 r.

... pięknej pracy pragnie

*Będąc wolny od wszystkich, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby pozyskać jak najliczniejszych. Dla Żydów stałem się Żydem, aby ich pozyskać. Choć nie podlegam Prawu, to dla tych, którzy podlegają Prawu, stałem się jak ten, który podlega Prawu, aby i tych pozyskać, którzy podlegają Prawu. Dla tych, którzy nie podlegają Prawu, jestem jak ten, który nie podlega Prawu. Dla słabych stałem się słaby, aby słabych pozyskać. Dla wszystkich stałem się wszystkim, aby wszelkim sposobem przynajmniej niektórym zapewnić zbawienie. Wszystko przecież czynię dla Ewangelii, abym miał w niej swój udział ( I List do Koryntian 9, 19 – 23; edycja Św. Pawła ).*

Co roku, w ostatnią niedzielę sierpnia, w Stoczku Klasztornym odbywa się odpust. Na uroczystość są zapraszani i przyjeżdżają różni duchowni Kościoła Katolickiego w Polsce. Tuż obok ołtarza, również w czasie mszy świętej, otwarty jest bar i sprzedaje się chętnym wódkę. Moim pragnieniem jest iść na wódkę. Moim pragnieniem jest zaprosić miejscowego proboszcza i jego najważniejszego gościa, wziąć 25 złotych i wstąpić na chwilę do baru. Kupić pięć setek i dosiąść się do dwóch klientów baru, nawiązać z nimi relację. Moim pragnieniem jest iść na wódkę – oto odpowiedź na pytanie, dlaczego chcę zostać duchownym.